

## **Uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 52/05**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Józef Frąckowiak*

*Sędzia SN Jan Górowski*

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi Jolanty G. o wznowienie postępowania w sprawie III C (...) z powództwa Stanisława S. przeciwko Jolancie G. o rozwód, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 lipca 2005 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2005 r.:

"Czy dopuszczalne jest postępowanie na skutek skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód w sytuacji, gdy jeden z małżonków zmarł po wydaniu i uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód, a skarga o wznowienie postępowania oparta jest na jednej z przyczyn nieważności postępowania?"

podjął uchwałę:

**Skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest – po śmierci małżonka, która nastąpiła po uprawomocnieniu się wyroku – niedopuszczalna.**

### **Uzasadnienie**

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał przez rozwód związek małżeński pomiędzy Piotrem S. a Jolantą S., zawarty w dniu 4 marca 1995 r., z winy pozwanej.

W skardze o wznowienie postępowania, opartej na podstawie nieważności, pozwana zarzuciła, że w postępowaniu rozwodowym została pozbawiona możliwości działania, w związku z czym domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania. Wniosek o umorzenie postępowania wynikał z faktu, że

powód Piotr S. zmarł w dniu 24 listopada 2003 r., a więc po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, a przed wniesieniem skargi o wznowienie postępowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 r. odrzucił skargę jako niedopuszczalną, powołując się na art. 447 i 406 w związku z art. 199 § 1 i art. 64 § 1 k.p.c.

Rozpoznając zażalenie pozwanej na to postanowienie, Sąd Apelacyjny w Warszawie przedstawił Sądowi Najwyższemu – na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. – przytoczone na wstępie zagadnienie prawne, budzące poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie przedstawione do rozstrzygnięcia nie jest w judykaturze nowe, gdyż było podejmowane jeszcze na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. W orzeczeniu z dnia 12 maja 1937 r., C.III. 907/36 (Zb. Urz. 1938, poz. 145), wydanym w sprawie, w której miały zastosowanie przepisy ustawy o postępowaniu cywilnym z dnia 30 stycznia 1877 r., obowiązującej na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że śmierć małżonka nie wyłącza dopuszczalności wznowienia postępowania zakończonego wyrokiem rozwiązującym lub unieważniającym małżeństwo. Nie przesądzając kwestii, czy dopuszczalne jest wznowienie postępowania także w wypadku prawomocnego oddalenia powództwa o rozwód lub unieważnienie małżeństwa, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że art. 628 u.p.c. nie tamuje wznowienia, gdy rozwód prawomocnie orzeczono, ale w rzeczywistości nie zachodziły ku temu podstawy. W takiej sytuacji, skoro nie było przesłanek rozwodowych, to – zdaniem Sądu Najwyższego – do rozwiązania małżeństwa doszło w rzeczywistości dopiero z chwilą śmierci małżonka, co nakazuje uchylenie wadliwie wydanego wyroku.

Problemem wznowienia postępowania w sprawach o rozwód po śmierci jednego z małżonków Sąd Najwyższy zajmował się również w okresie powojennym. W orzeczeniu z dnia 13 maja 1960 r., 2 CR 104/60 (OSPika 1961, nr 2, poz. 41) przyjęto, że art. 433 d.k.p.c. według tekstu jednolitego z 1950 r. (odpowiednik art. 446 k.p.c. z 1964 r.) ma zastosowanie wyłącznie w toku sprawy o rozwód, a zatem nie dotyczy postępowań incydentalnych lub zainicjowanych po uprawomocnieniu się orzeczenia co do istoty sprawy (np. postępowania o przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego, o wznowienie postępowania lub wszczętego

rewizją nadzwyczajną). To stwierdzenie stało się podstawą tezy, że śmierć strony nie stoi na przeszkodzie wznowieniu postępowania w sprawie o rozwód, chyba że po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód jedna ze stron wstąpiła w nowy związek małżeński, co zresztą wyraźnie wynikało z art. 435 d.k.p.c. (obecnie art. 400 k.p.c.).

W kolejnym orzeczeniu, wydanym zapewne pod wpływem krytyki, z jaką spotkało się ze strony doktryny orzeczenie z dnia 13 maja 1960 r., Sąd Najwyższy skorygował swoje wcześniejsze stanowisko, stwierdzając, że skutki śmierci strony w procesie rozwodowym zostały uregulowane w sposób szczególny w art. 433 d.k.p.c. nie tylko w odniesieniu do sprawy o rozwód pozostającej w toku, ale także w odniesieniu do postępowania o wznowienie postępowania, a ponieważ proces cywilny nie może się toczyć przy udziale tylko jednej strony, to w wypadku śmierci jednego z małżonków po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego skarga o wznowienie postępowania jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (orzeczenie z dnia 23 października 1962 r., 1 CR 886/61, OSPiKA 1963, nr 9, poz. 237). Sąd Najwyższy zaakcentował, że żądanie rozwodu ma charakter niemajątkowy i jako ściśle związane z osobą małżonka nie przechodzi na jego spadkobierców. W tej sytuacji następstwo procesowe stron w którejkolwiek fazie postępowania jest wyłączone, jak też nie może być mowy o ustanowieniu kuratora, gdyż wypadki jego ustanowienia są regulowane przez ustawę w sposób wyczerpujący. Zważywszy ponadto, że celem wznowienia postępowania – instytucji o charakterze wyjątkowym – jest nie tylko uchylenie prawomocnego orzeczenia co do istoty sprawy, ale także jego ewentualna zmiana, co uszło uwagi składu Sądu Najwyższego wydającego orzeczenie z dnia 13 maja 1960 r., skarga o wznowienie postępowania w sprawach o rozwód po śmierci jednej ze stron nie może być uznana za dopuszczalną.

Pod rządem kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. judykatura – podobnie jak nauka prawa procesowego cywilnego – nie podejmowała już wprost kwestii dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania w omawianym wypadku. Trzeba jednak odnotować dwie wypowiedzi Sądu Najwyższego, nawiązujące do analizowanego zagadnienia.

W postanowieniu z dnia 3 lipca 1967 r., I CZ 144/66 (OSPiKA 1968, nr 10, poz. 207) wyrażono pogląd, że w postępowaniu z wniosku pozostałej przy życiu strony o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego rozwiązującego małżeństwo przez rozwód, sukcesja procesowa przysługuje

spadkobiercy zmarłej strony, przy czym – w razie uwzględnienia wniosku – wyrok rozwiązujący małżeństwo przez rozwód przestaje być prawomocny, a postępowanie w przedmiocie żądania rozwodu ulega umorzeniu. Orzeczenie to zostało uznane w piśmiennictwie za dyskusyjne, a w jednym wypadku spotkało się z ostrą krytyką opartą na twierdzeniu, że przywrócenie terminu do zaskarżenia wyroku rozwodowego po śmierci jednego z małżonków jest niedopuszczalne, spadkobiercy zaś zmarłego małżonka nie mają legitymacji do wystąpienia w postępowaniu w przedmiocie przywrócenia terminu w charakterze następców procesowych (por. art. 170 k.p.c.).

Z kolei w postanowieniu z dnia 30 grudnia 1980 r., II CRN 293/80 (OSNCP 1981, nr 6, poz. 117) Sąd Najwyższy przyjął, nawiązując wyraźnie do poglądów wyrażonych w orzeczeniu z dnia 23 października 1962 r., że wyrok orzekający rozwód nie może być – po śmierci jednego z byłych małżonków – zaskarżony rewizją nadzwyczajną. Zaznaczył w szczególności, że dopuszczenie możliwości wniesienia rewizji nadzwyczajnej równałoby się wyrażeniu zgody na prowadzenie postępowania o rozwód z udziałem tylko jednej strony.

Przechodząc do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego w niniejszej sprawie, trzeba przede wszystkim podkreślić, że – zgodnie z art. 56 § 1 k.r.o. – sprawa o rozwód może się toczyć tylko między małżonkami oraz że tylko jeden z małżonków może wytoczyć powództwo w tym zakresie (por. art. 7 k.p.c.). Ze względu na ściśle osobisty charakter tej sprawy i na treść art. 446 k.p.c. nie wchodzi również w grę zawieszenie postępowania (art. 174 § 1pkt 1 k.p.c.) oraz wstąpienie do sporu spadkobierców zmarłego małżonka na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c., jak też wykluczony jest udział kuratora, gdyż przepisy kodeksu cywilnego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości ustanowienia kuratora dla zmarłego małżonka w celu reprezentowania go w sprawie o rozwód. Tym bardziej nie jest możliwe ustanowienie kuratora dla nieżyjącego byłego małżonka do działania w postępowaniu wywołanym skargą o wznowienie postępowania.

Oczywiście, dopuszczalność jakiegokolwiek analogii z art. 450 k.p.c. należy *a limine* odrzucić, gdyż przepis ten – podobnie jak art. 447 i 448 k.p.c. – odnosi się tylko do spraw o unieważnienie małżeństwa, a więc do spraw, które na podstawie wyraźnych przepisów prawa materialnego mogą być wnoszone lub toczyć się także po śmierci jednego z małżonków (art. 18 zdanie drugie i art. 19 k.r.o.). Przepisów

takich dotyczących spraw o rozwód nie ma, a art. 446 k.p.c. – ulokowany w rozdziale zawierającym przepisy dotyczące spraw o rozwód i separację – jednoznacznie nakazuje, w wypadku śmierci jednego z małżonków, umorzyć postępowanie.

Nie można również, o czym już była mowa, abstrahować od charakteru instytucji wznowienia postępowania. Postępowanie wywołane skargą ma ze swej natury – mimo uchylenia art. 411 k.p.c. – charakter dwufazowy; w pierwszej fazie sąd rozstrzyga o dopuszczalności wznowienia, a dopiero gdy to uczyni – rozpoznaje sprawę merytorycznie (por. art. 412 § 4 k.p.c.). W tej sytuacji możliwość wniesienia skargi o wznowienia postępowania w sprawie o rozwód po śmierci jednego z byłych małżonków oznaczałaby – w wypadku orzeczenia dopuszczalności wznowienia – zgodę na prowadzenie procesu z udziałem tylko jednej ze stron, co oczywiście należy wykluczyć. Dochodziłoby także do nieusuwalnej kolizji z art. 446 k.p.c., a w konsekwencji cel wznowienia postępowania – ponowne rozpoznanie sprawy i rozstrzygnięcie sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem co do istoty sprawy, gdy zachodzą oznaczone w ustawie podstawy wznowienia (por. art. 412 § 2 k.p.c.) – nie zostałyby spełnione.

Z tych względów przytoczone orzeczenia Sądu Najwyższego, dopuszczające skargę o wznowienie postępowania w rozważanym wypadku, nie zasługują na aprobatę, co uzasadnia podjęcie uchwały, jak na wstępie.

